

Fragment relacji świadka historii



WANDA PALKA

ur. 1941, Chmieliska



Zakres terytorialny i czasowy	Piława Górna, lata 60. XX w.
--------------------------------------	------------------------------

Praca w Miejskiej Radzie Narodowej w Piławie Górnej

Jak pracowałam w urzędzie w Piławie Górnej, to chodziłam po gospodarzach, bo zbierałam podatki. A że gospodarze mieli różne prace polowe i domowe, nie mieli czasu, by przyjść do urzędu, więc ja i inni pracownicy byliśmy wysyłani przez przewodniczącego do załatwiania tych spraw. Chodziłam na Kopanicę, do Kośmina, na ulicę Sienkiewicza, gdzie były gospodarstwa rolne. Chodziłam do Fedzinów, do Polańskich, do Młotów. Już teraz nie pamiętam wszystkich. Zbierałam podatki, ale i pisałam podania o odroczenie. Jednego razu napisałam takie podanie i gospodarz był tak zadowolony, że przed świętami przyniósł mi do pracy jajka i żywego koguta. Mówię: *Proszę pana, ja nie mam gdzie go schować. – A do kosza schowamy.* Gospodarz poszedł, a przyszedł przewodniczący czy kierownik i kogut wyskoczył z kosza. – *Co tu się dzieje?* Ja prawie z płaczem jemu tłumaczę. A on mówi: *Nie przejmuj się, dziewczyno. Będziesz miała dobry rosół. Zaprosisz mnie.* Jak zbierałam te podatki, to zawsze dostałam nagrodę. Ludzie byli bardzo dobrzy, Nieraz było zimno, to częstowali herbata, niekiedy rosółem czy inną zupą, żeby się rozgrzać. Dlatego ja jestem takim człowiekiem, że gdy gość w dom, Bóg w dom.

Data utworzenia	16 sierpnia 2024
Rozmawiał/a	Jadwiga Horanin
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami